

To co nie jest zakazane, jest dozwolone. Minister Michał Boni uważa odwrotnie: aktywność obywateli musi być regulowana i zależeć od zgody urzędników. Jak przyznaje sam minister, teraz prawo nie przewiduje w ogóle zbiórek drogą elektroniczną. Ale po wprowadzeniu proponowanych przez ministra zmian, władza rozszerzy reglamentację zbiórek również na zbiórki dokonywane przelewem. Minister Boni zmianą ustawy o zbiórkach chce przywrócić stan prawny, który był utrzymywany przez niekonstytucyjne i zakwestionowane przez sąd rozporządzenie o organizacji zbiórek i tym samym rozszerzyć władzę urzędników nad obywatelami.

• OPIS PRZYPADKU

Ustawa o zbiórce publicznej z 1933 r. reglamentuje zbiórki publiczne gotówki (tj. w formie banknotów lub monet). Natomiast rozporządzenie o sposobie organizacji zbiórek z 2003 r., wbrew konstytucyjnej zasadzie (art. 92 ust. 1 Konstytucji), że prawo niższego rządu musi być zgodne z prawem wyższego rządu, rozszerza reglamentację zbiórek również na zbiórki dokonywane w formie bezgotówkowej (np. przelew).

Prawomocny wyrok sądu z lutego br. wskazał na niekonstytucyjność tego rozporządzenia właśnie z powodu rozciągnięcia reglamentacji zbiórek publicznych w formie gotówki (banknoty i monety) na zbiórki publiczne w formie środków pieniężnych (banknoty, monety, przelewy) za pomocą rozporządzenia.

Minister Boni w komunikacie na stronie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji z dnia 13 czerwca br. zatytułowanym „Zbiórki publiczne nowocześniejsze – wnosimy poprawkę do ustawy” (sic!) donosi, że zastąpienie słowa „gotówka” słowem „środki pieniężne” unowocześni zbiórki. Otóż nie, cofnie zbiórki publiczne do lat 30 XX wieku, lat, w których sanacyjna dyktatura, deklarując troskę o ochronę ofiarodawców, chciała utrudnić opozycji zbieranie środków na działalność.

• OCENA EKSPERTA FOR

W 1933 r. sanacyjna dyktatura uchwaliła ustawę o ziórkach publicznych, której celem było uniemożliwienie opozycji zbierania pieniędzy na działalność. Żeby nie było wątpliwości, w pierwszym artykule ustawa stwierdza, że: „Wszelkie publiczne zbieranie ofiar w gotówce lub w naturze na pewien z góry określony cel wymaga uprzedniego pozwolenia władzy”. Dziś w Polsce każdy, kto chce publicznie zbierać gotówkę, potrzebuje przedstawić ministerstwu plan zbiórki, w tym czas, miejsce, koszt zbiórki oraz sposób wydatkowania środków. Zbiórka gotówki bez zgody grozi karą: grzywna 5000 zł oraz przepadek zebranej kwoty.

Jest tylko jeden szkopał. W polskim prawie gotówka to gotówka, czyli banknoty i monety. Pieniądze przelane z konta na konto to obrót bezgotówkowy. Gdy pisano ustawę w 1933 r., zbiórki dokonywano wyłącznie w formie zbierania gotówki i w naturze (np. biżuteria). Intencją ówczesnego ustawodawcy nie mogło być reglamentowanie zbiórek w formie przelewów, bo nie był w stanie wyobrazić sobie, że prawie każdy będzie miał konto i będzie mógł swoje pieniądze przelewać przez internet. Tym bardziej, że w odróżnieniu od zbierania gotówki do puszek na ulicy, zbieranie pieniędzy przelewem zawsze jest dokumentowane w zapisach bankowych zarówno po stronie wpłaty, jak i wydatkowania zebranych środków.

Niestety, rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 6 listopada 2003 r. o sposobie organizacji zbiórek, w paragrafie pierwszym stwierdza: „zbiórka publiczna ofiar w gotówce może być przeprowadzona w formie dobrowolnych wpłat na konto”. Na szczęście takie rozszerzenie znaczenia ustawy poprzez rozporządzenie jest niekonstytucyjne.

Tolerowanie tego niekonstytucyjnego rozporządzenia skończyło się formalnie, gdy 6 lutego br. sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, Wydział XI Karny, w wyroku (sygn. akt XI W 1497/11/P) w sprawie przeciw portalowi histmag.org, który finansował swoją działalność z dobrowolnych wpłat czytelników, stwierdził, że:

„w żadnej mierze nie można przyjąć, iż obrót bezgotówkowy (przelewy elektroniczne i system PayPal) jest zbieraniem ofiar w gotówce i naturze w rozumieniu cytowanej ustawy. Kłóci się to bowiem z intuicyjnym znaczeniem słowa "gotówka", jak i stoi w sprzeczności ze znaczeniem słownikowym. (...) definicja zbiórki publicznej poprzez zbieranie ofiar w gotówce lub w naturze odnosi się do obrotu gotówkowego, a nie bezgotówkowego. (...) skoro ustawodawca - mając taką możliwość - nie znowelizował ustawy w ten sposób, że rozszerzył obowiązek uzyskania zezwolenia na zbiórki prowadzone w sposób bezgotówkowy, to takiego obowiązku nie chciał nałożyć na podmioty organizujące zbiórki. Poglądu Sądu w tym względzie nie zmienia rozporządzenie (...). Zgodnie z hierarchią aktów prawa rozporządzenie jest wydawane na podstawie i w celu wykonania ustawy. Tym samym może precyzować jedynie przepisy ustawowe w takim zakresie, na jaki pozwala delegacja ustawowa. W tym przypadku, w ocenie Sądu, treść rozporządzenia wykracza poza delegację ustawową zawartą w przepisach ustawy o zbiórkach publicznych i prowadzi do sprzeczności z ustawą, na podstawie której zostało wydane. Zdaniem Sądu rozporządzenie rozszerza samo pojęcie zbiórki - opisane w ustawie - co w polskim systemie prawa jest niedopuszczalne.”

Wyrok sądu z lutego br. potwierdził, że prawo w Polsce pozwala obywatelom zbierać środki na działalność publiczną, artystyczną, sportową i inną za pomocą internetu bez konieczności uzyskania uprzedniej zgody władz. Niestety nie spodobało się to Panu ministrowi Boniemu. Jak sam się chwali na stronie ministerstwa w liście zatytułowanym „Zbiórki publiczne nowocześniejsze – wnosimy poprawkę do ustawy” (sic!), wniósł do sejmowej podkomisji nadzwyczajnej, która rozpatruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw poprawkę, która artykuł pierwszy ustawy o zbiórkach publicznych zmienia poprzez zastąpienie słowa „gotówce” słowem „środkach pieniężnych”:

„Art. 1. Wszelkie publiczne zbieranie ofiar w **gotówce środkach pieniężnych** lub naturze na pewien z góry określony cel wymaga uprzedniego pozwolenia władzy.”

Jeśli poprawka Boniego zmieniająca słowo "gotówce" na słowo "środkach pieniężnych" przejdzie, zgoda władzy potrzebna również będzie na zbiórki dokonywane za pomocą przelewów bankowych.

W reakcji na krytykę tej niedobrej propozycji minister Boni w dniu 16 czerwca br. dał na stronie swojego ministerstwa kolejny list, gdzie stwierdza: „Przedstawione przez MAC propozycje zmian dotyczą podziału kompetencji między MSW i MAC oraz zakładają wprowadzenie – po raz pierwszy – możliwości wykorzystania środków płatniczych innych niż gotówka. Teraz prawo nie przewiduje w ogóle zbiórek drogą elektroniczną.”

Jak sam Pan minister przyznaje, prawo nie przewiduje zbiórek drogą elektroniczną, więc ich nie zakazuje. Bo co nie jest zakazane, jest dozwolone. Pan minister chce to zmienić...

Kontakt do eksperta:

Paweł Dobrowolski

e-mail: pawel.dobrowolski@for.org.pl

+48 660-763-057

Forum Obywatelskiego Rozwoju

Al. J.Ch. Szucha 2/4 lok. 20, 00-582 Warszawa

tel. +48 22 628 85 11, fax +48 22 213 37 85

e-mail: info@for.org.pl

www.for.org.pl